

Kwestionariusz

wzrosła - więziennicza w Z. S. S. R.

plut. Rederowicz Wacław rok urodz 1902, zawód cyw. inżynier
stan rodzinny - kawaler.

Aresztowany zostaniem 18 maja 1940 r. przy przejściu
granicy z Włoch (okup. włoski) na terenie pow. Oszmarski-
kiego (okup. sow.) i osadzony w więzieniu w Wolejce, gdzie
w sierpniu otrzymano wyrok 5 lat. Po wyroku
w październiku przesiedlony do więzienia w Orze-
ku, przesiedlony na punkt rozdzieleny w Koflabie, skąd
w połowie lutego 41 r. na kopalnię walty w Uchere
(Gumorski 4. emgietur), gdzie przebywał do
28 sierpnia 1941 r. do czasu ewakuacji nas w myśl
umowy polsko-sowieckiej.

Warunki w więzieniu: Po aresztowaniu nas na
granicy, przesiedlano najpierw do w. Oszmarska,
gdzie uszliśmy w rejone NKWD, umieszczono nas
w piwnicy o powierzchni 16-18 m²; prowadzącej tylko
małe okienko. Głównie przebywających stale nas emigrowało
i wahała się od 20 do 35 osób. Później wyjeżdżano do pr-
nicy zamknięto, więc w krótkim czasie wytrzaszaliśmy
sądów i tylko kasy i awantury emigrowały polnych-
cych do strażnicy na jakiś czas drzwi dla dostępu
naszego powietrze. Większe badania przeprowadzali
podoficerowie NKWD. i w ich przekonaniu nas z różnic
z w pobliżu nas nie przygotował specjalnie do tych
prac. Po trzech-czterech kilkunastu dniach badań,
po częściowo w formie tygodni, a potem bardziej ostrej
dochodzącej do brzo, oskarżeniemu odcięto prawa
kół o zakazaniu kłótni i po zebraniu grupy
badanych 20-30 osób odsyłało do więzienia

Jeszcze dawano dwa razy dziennie: zupę i 500 gr. chleba
oprzebi lekarskiej wie było.

W więzieniu w Wilejce, obokąd przewieziano nas pod silną
 eskortą, (na 24 arent. - 10 fr. i 18 szereg. eskorty) warunki
 były o tyle lepsze, że cele więzienne były wyższe i otwar-
 te okna dawały więcej powietrza, natomiast sąsiedniej
 dokuczało przepięknie. (cele N1. 3,15 m x 5,25 m 25-40 osób, cele
 N20 - 2,13 m x 4,26 m - 18-25 osób) Jedzenie dawano 3 razy dzien-
 nie: herbatę, 20 gr. cukru i 600 gr. chleba, w południe i wie-
 czorem zupa. Oprzebi lekarska: o ile ktoś zachorował
 wywołano go kluczniką, który wywoła lekarza więziennego
 na którego jednak trzeba było czekać czasem parę
 dni; w bardziej nagłych wypadkach emulzja smółki
 do szybkiego wylewania lekarza przez korytka i brzo-
 dźwi. Pozwolenie lekarskie konieczne było najczęściej na
 W kroplach jodolowych, proszkach od bólu głowy i
 kroplach waleryanowych.

Stosunki między innymi więźniami: W celu tworzenia
 się zwykłe grupy ludzi którzy się bliżej znali, a po
 pewnym czasie po bliższym poznaniu grupy się łączyły
 ze sobą tworząc stawy jeden - zdecydowanie polski, a
 drugi pruski, trzecia grupa, sąsiedniej może lic-
 ma zachowywała stanowisko niemieckie. Do drugiej
 grupy należeli prawie wszyscy żydzi, część bardziej zawa-
 gątkowanych komunistów, a do trzeciej najstarszą ludźmi
 białymi się wypowiedzieć stworzenie swoje zdanie; zgodzić
 że przez łapalców uda się uniknąć więzienia.

Badania w więzieniu przeprowadzali oficerowie NKWD,
 Do sledetów wywołano zwykłe więźniów i przetrzymywano
 po 6 do 8 godzin, powiem skarszonego o powrocie odsy-
 lano do celi, a żeby bardzo często już nasapnąć
 wewnątrz enomus. System badania był całkiem

od „śledowatejela” najpóźniej jednak otrzymał on
aś w celu wyemiskie a deliktent bardzo czysto
wracał poboty i bez zybów, Po kilku latach posse
okunach plano do podpinawia protokui o sakowianu
śledstwa, a po kilku tygodniach, po zbraniu
większej ilości zbadanych wzywanu oskarżonego
do odcrytawia wyroku.

nr. 27. m. 431.

Wacław Śledziński
płk